

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płat się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 233

Katowice, sobota 8-go i niedziela 9-go października 1932 r.

Rok 31

## Przeciw kartelom.

Dnia 4 b. m. w lokalu klubu parlamentarnego B. B. W. R. odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa Sławka całodzienna konferencja w sprawie zbyt wysokich cen produktów przemysłu skartelizowanego. Wzięli w niej udział: całe prezydium klubu B. B. W. R. oraz kilkudziesięciu posłów i senatorów reprezentujących rolnictwo większe i drobne, przemysł, handel, rzemiosło oraz świat pracy.

Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia postulatów drobnego rolnictwa zreferowanych przez przedstawicieli grupy ludowej. Przedstawiciele ci poparli przez przedstawicieli większego rolnictwa poddani wyczerpującej krytyce dotychczasową politykę cen karteli, podnosząc m. in., że polityka ta pogłębia złą sytuację gospodarczą rolnictwa, osłabiając ją jako dłużnika, konsumenta i podatnika. Polityka wysokich cen karteli wywołują głód towarów, kurcząc produkcję i zbyt, ponieważ rolnictwo i reszta społeczeństwa wyczerpana finansowo nie jest zdolna nabywać towary przemysłu skartelizowanego po cenie niewspółmiernej wyższej od cen produktów rolnych i przemysłu nieskartelizowanego.

Wysokie ceny kartelowe są przeciwstawieniem polityki deflacyjnej prowadzonej zarówno na odcinku kredytowym przez ograniczenie obiegu pieniężnego jak i skarbowym przez obniżanie budżetu państwowego i budżetów publicznych. Zmiana dotychczasowej polityki cen karteli leży w dobrze zrozumiem interesie tych ostatnich, bowiem likwidacja kryzysu gospodarczego znacznie się od zwiększenia popytu na towar i to na towar tani. Wobec czego jaknajszysze dostosowanie ceny towarów przemysłu skartelizowanego do obecnych warunków jest kluczem wyjścia z kryzysu.

Gdyby przemysł skartelizowany wykazywał w dalszym ciągu niezdolność do radykalnej zmiany dotychczasowej polityki cen, powstałoby zagadnienie, czy jest celowe w państwowego punktu widzenia utrzymywanie tej formy organizacji przemysłu.

W konkluzji przedstawiciele rolnictwa apelowali do przemysłu, aby kartele użyły swej organizacji nie do utrzymania wysokich cen, lecz również do takiego zrewidowania kosztów produkcji, aby ceny te mogły być w jaknajszyszym czasie wydatnie obniżone.

Nad przemówieniami przedstawicieli rolnictwa wywiązała się dłuższa rzeczowa dyskusja, w której ze strony sfer przemysłowych starano się usprawiedliwić do pewnego stopnia dotychczasową politykę cen karteli, przedewszystkiem względami gospodarczymi (koniecznością utrzymania rentowności przedsiębiorstw i amortyzacji, jak również utrzymania zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych). Podnoszono z tej strony, że obniżka cen w zasadzie służyć powinna jednak spowodować nieopłacalność warsztatów produkcyjnych. Wykazano również doniosłość istnienia karteli w pewnych gałęziach przemysłu z państwowego punktu widzenia. Wysłunięto wreszcie argument stosunkowo małego udziału artykułów przemy-

## Walka o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych rozgorzała na dobre.

Waszyngton. Przedwyborcze nastroje w Stanach Zjednoczonych wskazują wyraźnie, iż wpływy republikanów maleją, a ponowny wybór Hoovera na prezydenta jest bardzo problematyczny. Stronnictwo republikańskie wytacza w bój o fotel prezydencki największe swe działa. Prezydent Hoover prawie co-

dzienne wygłasza mowy kandydackie broniąc swego programu gospodarczego

Jego prawa ręką, Ogden Mills, określił politykę kontrkandydata, Roosevelta jako filozofję determinacji i absolutną negację gospodarczego rozwoju Stanów Zjednoczonych. Twierdzenie Roosevelta, jakoby rozwój przemysłu amerykań-

skiego osiągnął swój punkt kulminacyjny, uważa Mills za fałsz i mami społeczeństwo widokami nowej „prosperity” i nowego niebywałego rozmachu amerykańskiego przemysłu. Gorąco bronił dalej Mills zarządzeń Hoovera o rekonstrukcji gospodarstwa i finansów.

Kandydat demokratów, Roosevelt, chcąc sobie pozyskać głosy emigracji europejskiej, osiadłej w Ameryce, groził w wywiadzie dziennikarskim Hoovera za jego politykę gospodarczą.

Największym błędem Hoovera było wprowadzenie wysokich cel, co skłoniło państwa europejskie do analogicznych zarządzeń, a w konsekwencji przyczyniło się do pogłębienia kryzysu amerykańskiego.

Pierwszym mem zarządzeniem po objęciu rządów — mówił Roosevelt — będzie wprowadzenie równowagi wymiany towarów między Europą a Ameryką.

W sprawie zakazu sprzedaży alkoholu oświadczył Roosevelt, iż zniesienie prohibicji jest kwestją bardzo bliskiej przyszłości.

W odniesieniu do polityki zagranicznej bronił się kandydat demokratyczny przed zarzutem, iż będzie jeszcze bardziej kurczowo trzymał się doktryny Monrogo.

### P. Prezydent przyjął premjera na posłuchaniu.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przed południem Prezesa Rady Ministrów p. Prystora, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach.

### Rada ministrów.

Warszawa. W piątek 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących przyjęła m. in. następujące projekty rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej: w sprawie obniżenia kosztów w administracji komunalnej, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon, o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych oraz projekt kodeksu karnego wojskowego.

### Z 5 marek kary podwyższono mu do jednego miesiąca więzienia.

Berlin. Sąd drugiej instancji, rozpatrując skargę odwoławczą b. posła socjal-demokratycznego do Reichstagu Segera, skazanego na zapłacenie 5 marek kary za obraźliwe wyrażenie się o Reichswehrze, zamienił mu karę na jeden miesiąc więzienia. Sąd uznał bowiem wyrażenie posła Segera „należy unikać każdego żołnierza Reichswehry jak zadżumionego” za ciężką obrazę jednej z najważniejszych instytucyj państwowych.

## W Olbrachcicach Polacy górą.

Morawska Ostrawa. W Olbrachcicach na Śląsku Cieszyńskim odbyły się wybory gminne, które przyniosły zwycięstwo połączonym stronnictwom pol-

skim. Uzyskały one 20 mandatów na 24. Stronnictwa czeskie otrzymały 4 mandaty.

Za gotówkę  
10%  
rabatu

DOM MEBLOWY  
**FORTUNA**

Od zł.  
10.—  
miesięcznie  
począwszy

KATOWICE TEL. 28-58  
UL. JAGIELLOŃSKA 5

v.240

900

123 60 80 45 110

**UWAGA!!!**  
**CENY!!!**

Oglądać można bez przymusu kupna, z pewnością optaci się. Każdy może nabyć meble pierwszorzędnej jakości bez poręczyciela na niebywałych na G. Śląsku warunkach spłaty.

Największy dom wysyłkowy G. Śląska dla prowincji

słowych w produkcji rolniczej, wskutek czego obniżka cen przemysłowych w słabym stopniu mogłyby się odbić na poprawie sytuacji rolnictwa.

Ze strony przedstawicieli rolnictwa i świata pracy podnoszono z naciskiem, wskazując na jednomyślną nieomal opinię całego społeczeństwa, że dotychczasowa polityka cen karteli utrzymać się nie da i apelowano do przedstawicieli przemysłu w klubie B.B.W.R., aby wykorzystali cały swój wpływ na sferę przez nich reprezentowane w kierunku poddania tej polityki gruntownej rewizji.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele Rządu pp. wiceministrowie: Lechnicki, Doleżał i Jastrzębowski. Ten ostatni scharakteryzował wysiłki Rządu w kierunku reorganizacji monopolu i redukcji kosztów handlowych i kosztów produkcji. W dziedzinie tej osiągnięto wydatne wyniki, które pozwoliły zrównoważyć spadek dochodów brutto

utrzymać wpłatę do skarbu Państwa nieomal na poziomie prelimitowanym. Po przeprowadzeniu reorganizacji, upłynięciu i zmniejszeniu rewanżu monopolu utrzymują zbytu, t. j. niższe cen. Przeprowadzona w ostatnich tygodniach niżka cen wyrobów monopolu spirytusowego w granicach 25 do 40% i monopolu tytoniowego od 10 do 15% stanowią bardzo poważną ulgę dla społeczeństwa, gdyż zdejmują z konsumentów 120 milj. złotych rocznie. Akcja przeprowadzona na terenie monopolu państwowych może służyć jak przykład celowego dostosowania się do zmienionych warunków gospodarczych.

W wyniku poważnej, na wysokim poziomie utrzymanej dyskusji, w której wyświetlono obustronne argumenty, przekazano prezydium klubu zgłoszone wnioski celem przedstawienia ich Rządowi do praktycznego ich użytkowania.

# Sprawa gimnazjum bytomskiego przed forum Ligi Narodów.

Genewa. Jak już donosiliśmy, mniejszość polska na Górnym Śląsku niemieckim zwróciła się telegraficznie do sekretarza Ligi Narodów sir Erica Drumonda z prośbą o interwencję w sprawie przewlekanej ze strony władz niemieckich procedury udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu. Obecnie sekretarz generalny Ligi Narodów rozpatruje kwestję procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z art 147 konwencji górnośląskiej. W szczególności rozpatrywana jest kwestja, czy petycja ta ma być uważana za pilną t. j. czy wpłynie natychmiast na porządek dzienny Rady Ligi Narodów, i czy dyskutowana będzie jeszcze na obecnej sesji Rady, czy też ma iść drogą zwykłą t. j. wpłynie na Radę łącznie z uwagami rządu niemieckiego. Nie ulega wątpliwości ze względu na rozpoczynający się

12 października rok szkolny, że w wspomnianej petycji istnieje szereg powodów do uznania petycji tej za pilną. Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na terenie Województwa Śląskiego, t. j. obszarów podległych postanowieniom konwencji górnośląskiej

posiada 13 gimnazjów, z czego 7 utrzymuje Skarb Polski, podczas gdy półmilionowa mniejszość polska na niemieckim Górnym Śląsku nie posiada ani jednego prywatnego lub publicznego gimnazjum.

## Prasa może oddać wielkie usługi idei pokoju.

Genewa. W 6-tej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów wywiązała się wczoraj interesująca debata na temat współpracy prasy w organizacji pokoju a w szczególności zwalczania fałszywych wiadomości prasowych. Jak wiadomo, w roku zeszłym rozpisano na ten temat ankietę wśród organizacji dziennikarskich. Obecne rezultaty tej ankiety Rada Ligi przesłała Zgromadzeniu. Delegat polski przedłożył komisji projekt rezolucji, zwracający uwagę konferencji rozbrojeniowej na to, że pożądanym byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej do dyskusowania problemu rozbrojenia moralnego a w szczególności zwalczania fałszywych wiadomości.

W dłuższym przemówieniu, poświęconym temu zagadnieniu delegat polski minister Szumlański oświadczył, że rząd polski przywiązuje duże znaczenie

do zagadnienia współpracy prasy w organizacji pokoju i przypomniał, że delegacja polska wniosła do komitetu rozbrojenia moralnego projekt rezolucji celem zwołania w odpowiedniej chwili międzynarodowej konferencji prasowej. Istnieją doniosłe problemy fałszywych wiadomości, to też trzeba znaleźć środki zaradcze przeciwko temu złu. Jednak nie mogą tego czynić rządy. Jest to zadaniem dziennikarzy, którzy najlepiej znają swój teren pracy i potrafią znaleźć najlepsze załatwienie sprawy. Celem akcji rządów byłoby tylko ułatwienie tej akcji przez zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej. W konkluzji minister Szumlański zaproponował przesłanie raportu sekretarjatu generalnego nie tylko do komisji rozbrojenia moralnego konferencji rozbrojeniowej, lecz także do międzynarodowych organizacji dziennikarskich.

## Hitlerowcy z nacjonalistami biorą się za łby.

Berlin. W czasie urzędowego onegdaj przez niemiecko-narodowych wielkiego zgromadzenia przedwyborczego doszło kilkakrotnie do ostrych bójek z obecnymi na sali hitlerowcami, przy czym trzy osoby odniosły ciężkie rany, a kilka lżejsze. Interweniowała policja, która przy użyciu pałek gumowych rozbijała walczących. Podobne bójkę potworzyły się na ulicach.

Według doniesień prasy, prawie na wszystkich zebraniach, urządzanych przez niemiecko narodowych, dochodzi do starć z hitlerowcami.

W kołach politycznych przypisują

## Burza nad Palestyną.

Paryż. Donoszą z Palestyny, że burza, srożąca się na całym wybrzeżu wschodnim Morza Śródziemnego, wyrządziła ogromne szkody. Miasto Tel-Aviv pozbawione jest elektryczności. Cyklon powyrwał z ziemi słupy telegraficzne. Po nagłym zgaśnięciu świa-

powtarzające się próby rozbijania zgromadzeń — jak donosi biuro „Conti“ — tajnym hitlerowskim grupom terrorystycznym. Grupy te zorganizowane zostały przez posła Goebbelsa z pośród radykalnych elementów hitlerowskich.

Berlin. Hitler na zebraniu przedwyborczym w Monachjum w przemówieniu swem oświadczył, iż przed narodowymi socjalistami stoją dwie ewentualności: albo otrzymają oni władzę, albo też nie otrzymają a wówczas rząd będzie pokonany przez ruch narodowo-socjalistyczny.

Przy słabym trawieniu, małowkrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa tak ważna obecnie działalność kiszki. Żąd. w apt. i drog.

## TELEGRAMY.

Jak ulicznika Hindenburg potraktował Hitlera.

Lipsk. Poróżnieni działacze hitlerowscy teraz dopiero ujawniają niektóre ciekawe szczegóły głośnej w swoim czasie sierpniowej wizyty Hitlera u Hindenburga, podczas której prezydent Rzeszy bardzo chłodno miał się rozprawić z wozdmem narodowych socjalistów. Hindenburg zapytał: „Chce pan objąć proponowaną tekę wicekanclerza, czy nie?“. Hitler usiłował coś tłumaczyć, jednak Hindenburg przerwał, wskutek czego Hitler zaniemógł, i zmieszany odszedł do drzwi. Przedtem jednak Hindenburg miał zawołać do Hitlera: To jedno, panie Hitler, mówię panu, nie rób pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć.“

Kasy oszczędności dostarczyć mają Papenowi milionów na roboty publ.

Berlin. Rząd Papena postanowił rzucić miliony na roboty publiczne. Ponieważ w kasach Reichsbanku niema pieniędzy, postanowiono na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, że oszczędnościowe kasy komunalne mają dostarczyć potrzebnych kapitałów, które sobie odbiorą z podatków samorządowych, mających wpłynąć w najbliższej przyszłości. Chodzi tu o olbrzymią sumę 500 milionów marek, które rząd wykorzystuje dla zmniejszenia bezrobocia, udzielając kredytów przemysłowi oraz organizując roboty publiczne. Krok niemieckiego rządu jest dyktowany przede wszystkim potrzebą pozytywnych efektów wyborczych. Jest jednak wątpliwe, czy rząd niemiecki zdoła zmobilizować tak olbrzymią sumę z komunalnych kas oszczędności.

## Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W 25 dniu ciągnięcia loterii państwowej pa- dły wygrane na następujące numery:

- 300.000 zł. na nr.: 153189.
- 15.000 zł. na nr.: 73838.
- 10.000 zł. na nry: 2545 8211 71262 116486.
- 5.000 zł. na nr.: 795.
- 3.000 zł. na nry: 9158 19599 51933 54115 61436 62152 63558 138170.
- 2.000 zł. na nry: 22813 25692 43711 54624 54923 62505 62997 70271 77313 89928 97586 100411 103846 114224 113575 113526 121131 127351 135252 151317.
- 1.000 zł. na nry: 3246 4670 6686 8174 11393 11436 15663 15831 17616 18282 21028 22572 22697 23398 26360 26638 56291 63716 64094 64876 65512 76613 81571 83269 84726 88461 90308 95500 96560 158948.

## Okupiona zbrodnia.

32) (Ciąg dalszy.)

Przez cały tydzień pułkownik tylko takie przynosił wiadomości:

— Biedny Henryk Deuben jest w rozpacz. Nie wiadomo, co nagle tak źle wpłynęło na zdrowie pani Sabiny. Przez tydzień zmizerniała strasznie, nie je, nie pije i jest blada przerażająco. Ale piękna, że od jednego wejścia głowę stracić można... Najrozumniej uczyniłaby, gdyby zamaż wyszła. Z pewnością by ją to uzdrowiło.

Kornet tłumil gniew z trudnością. Ludzie ci rozprawiali o tem, co byłoby dobrem dla Sabiny i jakby mielj do tego prawo. I jeszcze ten pułkownik Hallen był przekonania, że on byłby najwłaściwszym dla Sabiny mężem.

Ach, żeby manewry rozpoczęły się jaknajprędzej. Hallen nie mógłby wtedy tak często do dworu jeździć.

Sabina istotnie cierpiała srożej, aniżeli on przypuszczał. Kiedy otrzymała list jego, była chwila, w której się jej zdawało, iż Edgara nienawidzi. Wydał się jej tchórzem, który nie ma odwagi stanąć do walki o to, co niezwykle.

Później atoli z budzącą się świadomością swego beznadziejnego położenia

zbudziła się cała, niepomamowana namiętność jej natury. Chciała biec do niego i wołać głośno: Kocham cię! nie ma przeszkody dość silnej, któraby nas rozdzielić mogła.

Lecz szalonej tej myśli w czyn oczywiście nie wprowadziła. Nie tak łatwo wykonać w rzeczywistości to, co powstanie w wyobraźni.

Pewnego dnia nadszedł list od Zuzanny. Pismo młodej dziewczyny tchnęło grozą i trwogą najwyższą.

„Jakaż fatalność — pisała — omotała ciębie, Sabino najdroższa! To, co mi piszesz, wydaje mi się tak straszne, że myśleć o tem spokojnie wcale nie mogę. Jaki? więc ty naprawdę myślisz o możliwości związku z tym człowiekiem? Pomyśl, zastanów się Sabino, że przyjdzie chwila, w której Leos przestanie być dzieckiem! Nie przeczę, że Edgar Kornet byłby dla dzieci twoich najlepszym ojcem, lepszym, aniżeli był nim mój kuzyn, który był wobec nich niedobry, a często nawet surowym, chociaż był to jego rodzone dzieci. O ile patrzysz na Korneta trzeźwymi oczami, wszystko, co mi o nim piszesz, jest pochwały godne i nie wątpię, że Leos i Milly przedko pokochałby nowego ojca. Tak, to byłoby dziś, ale potem?... Co będzie, gdy Leos doróśnie, gdy jako dojrzwały czło-

wiek dowie się, że ojciec jego zginął w pojedynku, ten zaś, którego nauczył się kochać, pięścić i całować, że ten właśnie zabił jego rodzonego ojca? Czy miłość Lea nie zamieni się wtedy w oburzenie, nienawiść? Czy nie będzie mu się zdawało, że go oszukiwano? Co on wtedy tobie, matce swej powie? jak ty jemu w oczy spojrzysz?

Odpowiedz, odpowiedz sama na te pytania. Moja droga Sabino! Według mnie istnieje tylko jeden sposób ratunku, — ucieczka. Uciekaj z Hali. Wiem, że to jest trudne do wykonania, ale pomówię z wujem Janem, może on jaką radę znajdzie. Nie zdradzę twej tajemnicy, powiem tylko, że pobyt w Hali zabija cię. Uczynię wszystko, aby cię ratować. Opamiętaj się, otwórz oczy.

Jakiś głos wołał w duszy Sabiny: — ona ma słuszność po tysiąc razy słuszność. Jest tak i tak będzie, jak ona mówi.

Lecz w zaciętym uporze nie chciała Sabina głosu tego słuchać. — Nikt mnie nie rozumie — powtarzała sobie z goryczą — nikt nie chce mnie rozumieć. Czyż dlatego, że miłość moja niezwykle jest i przez małodusznych ludzi byłaby surowo sądzoną, nie znajdzie się nikt, ktoby pojęciami dorósł do niej?

Iwe własnych oczach Sabina wyrosła ponad innych, ponieważ to, co w niej gcrzało, a co przez świat było potępio-

ne, nie mogła uważać za małoduszne ani niesiachetne.

Po bezsennej nocy, w której i lzy nie przyniosły Sabinie ulgi wstała znużona śmiertelnie i jeszcze bardziej jak dotychczas zgnębiona.

— To nie może trwać dłużej — rzekła sobie w duchu z rozpaczą — tak czy tak musi się takie życie skończyć.

Wtem niespodziewanie ranna poczta przyniosła jej list. Na widok znanego jej pisma, aż jej pociemniało w oczach.

Napisał, nareszcie napisał! To drogę, ukochane pismo wracało jej życie.

Szanowna, droga Pani!

List mój wysłany przed dwoma przeszło tygodniami pozostał bez odpowiedzi. Mogłem spodziewać się tego. Aczkolwiek milczenie drogiej Pani wzbrania mi niejako prowadzenia dalszej z szanowaną Panią korespondencji, niepokój wszakże zmusza mnie do szukania na tej drodze bezpośrednich od Pani wiadomości. Słyszę że wszystkich stron, że Pani czuje się niezdrową i że cierpiąco wygląda. Biagam Panią, napisz mi Pani choć jedno słowo. Jak widzę, sądzonym mi jest być przyczyną wszelkich Pani zmartwień i nie mogę pozbyć się wyrzutu, że to mój list poprzedni zbyt żywo poruszył bolesne Pani wspomnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)







